

Sygn. akt VII U 1293/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Roslan-Karasińska
Protokolant:	Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

na skutek odwołania K. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 10 lipca 2017r., znak: (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt: VII U 1293/17

UZASADNIENIE

W dniu 16 sierpnia 2017r. **K. K.** złożył za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odwołanie od decyzji z dnia 10 lipca 2017r., znak: (...), i wniosła o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu 10 stycznia 2017r. babci I. B..

W uzasadnieniu odwołania K. K. wskazała, że I. B. pozostawała na jej utrzymaniu, co w świetle powołanego przez organ rentowy przepisu uprawnia ją do wypłaty niezrealizowanego przez zmarłą świadczenia emerytalnego. Nadto odwołująca podniosła, iż przez kilka lat regularnie robiła zakupy, a także kupowała leki zmarłej, z uwagi na fakt, że skromna emerytura I. B. nie wystarczała na pokrycie zwykłych codziennych potrzeb życiowych. Ubezpieczona dodała także, iż nie posiada żadnych rachunków, potwierdzających zakup ww. artykułów, bowiem w spornym okresie czasu skupiała się głównie na tym aby pomóc zmarłej babci, a nie na zbieraniu paragonów. Zaznaczyła również, iż ubiega się o wypłatę emerytury za miesiąc listopada, a nie jak wskazuje organ rentowy o rentę rodzinną (odwołanie, k.2-3 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 7 września 2017r., **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Powołując się na treść art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, organ rentowy wskazał, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia należne jej do dnia śmierci, wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne

gospodarstwo domowe, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub, na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, iż Odwołująca się jest wnuczką zmarłej, należy więc do kręgu osób wymienionych we wskazanym przepisie jako osoba uprawniona do realizacji świadczeń należnych zmarłej do dnia śmierci, ustawodawca wymienia bowiem wnuka w zamkniętym katalogu osób uprawnionych do renty rodzinnej (art. 67 ust. 1 pkt. 2 ustawy emerytalnej). Jednakże z akt rentowych nie wynika, aby ww. spełniała warunki do przyznania renty rodzinnej po zmarłej, a mianowicie nie spełnia przesłanek wynikających z art. 68 ust. 1 i 2, a także art. 69 ustawy emerytalnej. Z akt nie wynika, aby K. K. była przyjęta na wychowanie i utrzymanie przez zmarłą albo że zmarła była opiekunem ustanowionym przez sąd (w chwili śmierci matki 02.01.1998r. ww., ur. (...), była pełnoletnia). Ponadto organ rentowy zauważył, że odwołująca się nie przedstawiła dokumentów potwierdzających spełnienie warunków z art. 68 ust. 1 pkt 3 (że stała się co najmniej całkowicie niezdolna do pracy w okresie do 16 roku życia lub do 25 roku życia, kiedy pobierała naukę w szkole wyższej i że niezdolność taka utrzymuje się nadal). Innych warunków z art. 68 ww. nie spełnia z uwagi na wiek.

Z uwagi na powyższe okoliczności, Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozstrzygnął kwestię czy odwołująca się była osobą na której utrzymaniu pozostawała zmarła.

Organ rentowy wskazał, że zmarła miała ustalone prawo do świadczenia emerytalnego uzyskiwała więc własne dochody. „Pozostawanie zmarłego na utrzymaniu”, jako kryterium przyznania niezrealizowanego przez wnioskodawcę świadczenia członkowi rodziny, nie będącemu małżonkiem lub dzieckiem zmarłego i nie spełniającemu warunków do przyznania po nim renty rodzinnej - nie jest równoznaczne z „przyczynianiem się do utrzymania” i nie może być stosowane zamiennie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17.01.1997r., sygn. akt III AUa 166/96, OSA 1997/11-12/47). Nadto zaznaczył, że pojęcie „pozostawania zmarłego na utrzymaniu” ma charakter ściśle ekonomiczny i - jako takie - nie może być utożsamiane z pojęciem sprawowania opieki w potocznym rozumieniu tego słowa (odpowiedź na odwołanie, k.14 a.s.).

W uzupełnieniu odwołania z dnia 10 października 2017r. K. K. prezentując tożsamą argumentację jak w treści odwołania, wskazała, iż koszty leczenia, a także opłaty związane z utrzymaniem, były zbyt wysokie, by zmarła mogła je pokrywać samodzielnie, dlatego też w znacznym stopniu pokrywała je odwołująca. Ponadto I. B. mieszkała w mieszkaniu odwołującej, co również wskazuje na materialne uzależnienie od jej osoby. Po raz kolejny K. K. zaznaczyła, iż nie ubiega się o wypłatę renty rodzinnej, lecz emeryturę należną zmarłej za miesiąc styczeń (pismo, k.45-46 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca K. K. była wnuczką zmarłej I. B..

I. B. miała przyznane prawo do emerytury od dnia 1 maja 1991r. Świadczenie podlegało waloryzacji. Od dnia 1 marca 2011r. wysokość emerytury przysługującej I. B., wynosiła 1751,16 zł, a wysokość dodatku pielęgnacyjnego – 186,71 zł (decyzja ZUS przyznająca emeryturę, k. 17 a.r., decyzje ZUS o waloryzacji –a.r., akt zgonu, k.82 a.r.).

I. B. zamieszkiwała przy ul. (...) w W.. Owe mieszkanie należało do wnuczek zmarłej - K. i M. K.. W 2013r. rozpoznano u niej raka niedrobnokomórkowego płuca lewego. W okresach od dnia 16 lutego 2016r. do dnia 22 lutego 2016r., od dnia 18 sierpnia 2016r. do dnia 26 sierpnia 2016r. oraz od dnia 8 listopada 2016r. do dnia 30 listopada 2016r. I. B. przebywała w szpitalu. Natomiast w dniu 10 stycznia 2017r. zmarła.

K. K. mieszkała około 3 km od miejsca zamieszkania zmarłej babci. Pomagała jej finansowo: opłacała mieszkanie, rachunki, robiła raz na dwa tygodnie zakupy spożywcze, a także finansowała sporą część leków, a w ostatnim czasie przed śmiercią ponosiła koszty zakupu suplementów diety. Odwołująca odwiedzała zmarłą raz dziennie, natomiast w ostatnim okresie częściej niż raz dziennie.

K. K. pracuje na uczelni, a jej dochód wynosi ok. 1000zł miesięcznie. Ponadto nie ponosi kosztów utrzymania mieszkania w którym obecnie mieszka. I. B. nie przekazywała jej emerytury jak również nie zwracała pieniędzy, za zakup leków i artykułów codziennego użytku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przedstawił daty przekazów świadczenia emerytalnego za poszczególne miesiące:

- listopada 2016r., przekazano 15 listopada 2016r. – z uwagi na fakt, iż świadczenia nie podjęto w terminie Poczta zwróciła emeryturę i została ona ponownie przekazana 28 grudnia 2016r.. Odbiorcą przekazu była osobiście adresatka,

- grudzień 2016r., przekazano 15 grudnia 2016r.,

- styczeń 2017r., przekazano 17 stycznia 2017r. – świadczenie zostało zwrócone przez Poczta do Oddziału (dowód z przesłuchania K. K., k.53-54 a.s., dokumentacja medyczna, k.27-40 a.s., pismo ZUS-u wraz z załącznikami, k.20-25 a.s.).

W dniu 3 lutego 2017r. odwołująca K. K. złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po zmarłej I. B. (wniosek, k. 85-86 a.r.).

Decyzją z dnia 10 lipca 2017r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odmówił K. K. prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej I. B. na tej podstawie, że nie należy ona do grona osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej, zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wprawdzie odwołująca jest wnuczką zmarłej, ale nie pozostawała na jej wychowaniu i utrzymaniu przed ukończeniem pełnoletności.

Ponadto organ rentowy wskazał, iż ze złożonego przez K. K. oświadczenia wynika, że odwołująca czynnie pomagała w prowadzeniu gospodarstwa domowego jak i udzielała doraźnej pomocy zmarłej (brak rzeczowych dowodów, tj. rachunków itp.). Świadczenie należne po zmarłym wypłaca się innemu członkowi rodziny tylko wtedy, gdy zmarły pozostawał na utrzymaniu tego członka rodziny. Z dokumentacji zawartej w aktach sprawy jednoznacznie wynika, że I. B. pobierając swoje świadczenie była osobą niezależną finansowo. Organ rentowy zaznaczył, że udzielanie doraźnej pomocy, a nawet opieki, nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawanie na utrzymaniu”. Pojęcie to ma bowiem ściśle materialne znaczenie, a miara jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb” osoby będącej na utrzymaniu. Zwyczajowa pomoc (finansowa lub rzeczowa) członkowi rodziny wchodzi w zakres ogólnoludzkich obowiązków osób spokrewnionych. Jednocześnie organ rentowy poinformował, iż świadczenie za listopad 2016r. zostało ponownie przekazane w dniu 30 grudnia 2016r. na adres I. B., a odbiorcą kwoty przekazu była osobiście adresatka (decyzja z dnia 10 lipca 2017r., znak: (...), k.101-102 a.r.).

Od powyższej decyzji K. K. wniosła odwołanie (odwołanie, k.2-3 a.s.).

Ustalenia stanu faktycznego, Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o akta emerytalno-rentowe, jak również dokumenty znajdujące się w aktach niniejszej sprawy oraz w oparciu o zeznania odwołującej.

Zdaniem Sądu powołane wyżej dokumenty, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia są wiarygodne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą spójny stan faktyczny. Nie były one przez strony kwestionowane w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z treści tych dokumentów należało uznać za bezsporne i mające wysoki walor dowodowy.

Zeznaniom K. K. Sąd dał wiarę. Postawa strony podczas jej przesłuchania nie nasuwała zastrzeżeń. Odwołująca zeznawała w sposób swobodny i naturalny, a treść jej zeznań korespondowała z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów. Sąd miał jednak na uwadze, że przesłuchana strona nie była w stanie wskazać wszystkich informacji związanych z opieką nad babcią, takich jak dokładne rozliczenia kosztów tej opieki czy też czasu jaki poświęcała na

opiekę. Okoliczności te nie wpłynęły jednak w istotny sposób na ocenę wiarygodności złożonych zeznań, a jedynie na ocenę prawną, o jakiej będzie mowa w dalszej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie K. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 10 lipca 2017r., znak: (...), jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Istota sporu w rozpatrywanej sprawie koncentrowała się wokół ustalenia, czy odwołująca K. K. przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia w postaci emerytury, należnej zmarłej w dniu 10 stycznia 2017r. I. B.. Kwestia dotycząca uzyskiwania niezrealizowanych świadczeń przysługujących osobom zmarłym została uregulowana w art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383) – dalej również jako ustawa emerytalna. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenie należne jej od dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi osoba ta prowadziła wspólne gospodarstwo, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Odwołująca z oczywistych względów nie mieści się ani w pierwszej, ani w drugiej grupie osób uprawnionych, na jakie wskazuje art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Osób, które należałyby do tego kręgu w ogóle zresztą brak, ponieważ w chwili śmierci I. B. nie miała męża ani dzieci. Jej córka L. K. zmarła w roku 1998r. i w związku z tym odwołująca – wnuczka I. B., to osoba w dacie śmierci dla niej najbliższa. Jej uprawnienie do niezrealizowanego świadczenia, z uwagi na brzmienie cytowanej regulacji, mogłoby jednak występować, gdyby uznać, że mieści się ona w trzeciej grupie osób, o których mowa w w/w przepisie. Z cytowanego przepisu wynika, że świadczenie należne po zmarłym wypłaca się innemu członkowi rodziny wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na jego utrzymaniu.

Zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy emerytalnej do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71:

- 1) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
- 2) przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka;
- 3) małżonek (wdowa i wdowiec);
- 4) rodzice.

W świetle cytowanej regulacji odwołująca jako wnuczka I. B. mogłaby zostać zaliczona do grona uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej, a tym samym do niezrealizowanego świadczenia, pod warunkiem, że udowodniłaby, iż przed osiągnięciem pełnoletności została przez nią przyjęta na wychowanie i utrzymanie. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy oraz stanowiska odwołującej nie wynika jednak, aby I. B. przyjęła ją na wychowanie i utrzymanie w sposób wyrażony w art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej.

Stąd też, w ocenie Sądu Okręgowego, za słuszne należy uznać stanowisko organu rentowego, który zarówno w uzasadnieniu skarżonej decyzji, jak i w odpowiedzi na odwołanie wskazywał, że odwołująca nie spełnia warunków określonych w art. 69 w związku z art. 67 i 68 ustawy emerytalnej. Mając jednak na względzie, że odwołująca K. K. zakwestionowała skarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, powołując się na fakt sprawowania opieki nad zmarłą oraz udzielanie pomocy finansowej w ostatnich latach jej życia, Sąd przyjął, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zmarła I. B. pozostawała w chwili śmierci na utrzymaniu odwołującej.

Ustawodawca na tle ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozróżnia pojęcie „przyczyniania się do utrzymania” i „pozostawiania na utrzymaniu”. I tak w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, dotyczącej ustalania prawa do renty rodzinnej dla rodziców, jako wystarczające kryterium więzi ekonomicznej wskazuje się przyczynienie się zmarłego do utrzymania. Z kolei przepis art. 136 ust. 1 tej ustawy - regulujący kwestie uprawnień do niezrealizowanego świadczenia dla osób nie zaliczających się do pierwszej bądź drugiej kategorii uprawnionych – wymaga, by zmarły pozostawał na utrzymaniu tych osób. Zarówno wykładnia literalna jak i systemowa przytoczonego wyżej przepisu wskazuje, że użyte w nim określenie „pozostawianie na utrzymaniu” nie jest równoznaczne i nie może być traktowane zamiennie z pojęciem „przyczyniania się do utrzymania” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 stycznia 1997r., III AUa 166/96). Użyte w przepisie art. 136 ust. 1 in fine ustawy emerytalnej pojęcie „pozostawiania przez zmarłego na utrzymaniu członka rodziny” należy rozumieć jako sytuację, kiedy zmarły wystąpił z wnioskiem o przyznanie świadczenia i w ogóle go nie otrzymał lub sytuację, gdy otrzymane świadczenie zostało przyznane w najniższej wysokości, zaś koszt zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb zmarłego był znacznie wyższy niż kwota uzyskanego świadczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012r., sygn. III AUa 516/12). Ponadto, należy wskazać, że świadczenie pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawiania na utrzymaniu”, które ma ściśle materialne znaczenie, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb osoby pozostającej na utrzymaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 kwietnia 2013r., III AUa 1439/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2005r., III AUa 2766/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2011r. III AUa 2026/10).

Powyższe stanowiska i poglądy Sąd Okręgowy podziela w całości jako ugruntowane w judykaturze oraz zgodne z brzmieniem art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Pojęcie „utrzymanie się” w kontekście omawianej regulacji należy więc rozumieć jako wszelkie okoliczności o charakterze ekonomicznym, umożliwiające zaspokajanie podstawowych potrzeb oraz realizację podstawowych zobowiązań wynikających z zasad współżycia społecznego. Katalog podstawowych potrzeb może się różnić w zależności od okoliczności w jakich znajduje się dana osoba, jednakże w każdym przypadku będzie można do nich zaliczyć potrzeby najprostsze, takie jak żywność, opieka medyczna, ubranie stosowne do okoliczności, warunki mieszkaniowe i pokrywanie związanych z nimi kosztów (np. media.). Przyczynianie się do utrzymania danej osoby będzie więc stanowić wszelkie czynności polegające na współuczestnictwie w wydatkach związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb tej osoby. Nie ma przy tym wątpliwości, że o istnieniu stosunku przyczyniania się do utrzymania będzie można mówić jedynie wtedy, gdy, po pierwsze, dana osoba faktycznie nie posiada i nie jest w stanie uzyskać środków finansowych w wysokości pozwalającej jej na pokrycie wszystkich podstawowych potrzeb w ciągu miesiąca, i po drugie, wymiar pomocy drugiej osoby musi być na tyle duży, by faktycznie przyczyniał się do zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby potrzebującej. W efekcie wartość pomocy osobie potrzebującej powinna być analizowana pod kątem zarówno jej podstawowych potrzeb, jak i z uwzględnieniem faktycznych możliwości finansowych osoby potrzebującej oraz osoby przyczyniającej się.

Na tle przytoczonych wyżej poglądów orzecznictwa pojęcie „pozostawiania na utrzymaniu” należy więc definiować jako relację ekonomiczną pomiędzy osobą zapewniającą środki finansowe a osobą znajdującą się w sytuacji, która – z perspektywy materialnej – uniemożliwia jej samodzielną realizację własnych potrzeb bytowych. Osobą „pozostającą na utrzymaniu” jest więc osoba, której zaspokajanie podstawowych potrzeb jest praktycznie uzależnione od materialnego wsparcia zapewnianego przez kogoś innego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie daje podstaw do przyjęcia, że zmarła I. B. pozostawała na utrzymaniu odwołującej bądź jakiegokolwiek innej osoby. K. K. nie zdołała więc wykazać, aby jej babka do daty śmierci pozostawała z nią w takiej relacji ekonomicznej, że jej podstawowe potrzeby nie zostałyby zaspokojone bez materialnego wsparcia odwołującej. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że odwołująca w ostatnich latach życia I. B. świadczyła na jej rzecz doraźną pomoc w bieżących sprawach życia codziennego. Odwołująca odwiedzała babkę kilka dni w tygodniu i wspomagała ją w realizacji czynności wynikających z jej aktualnych potrzeb. Zebrane w sprawie

dowody nie pozwoliły jednak w sposób jednoznaczny ustalić, że to odwołująca samodzielnie bądź w podziale z pozostałymi członkami rodziny ponosiła koszty związane z realizowaniem czynności składających się na zapewnianie podstawowych potrzeb bytowych I. B., można natomiast stwierdzić, że istotny wkład finansowy w zaspokajanie swoich potrzeb miała właśnie I. B., która do dnia śmierci pobierała świadczenie emerytalne oraz dodatek pielęgnacyjny w łącznej wysokości 1.842,80 zł miesięcznie.

Odwołująca w czasie przesłuchania zeznała, że finansowała tylko część leków, a zakupy robiła raz na dwa tygodnie. Zaznaczenia wymaga również, że I. B. swoją emeryturę częściowo przeznaczala na leki, natomiast w pozostałej części finansowała swoje własne potrzeby. Potwierdza to, że posiadała środki materialne umożliwiające jej pokrycie miesięcznych zobowiązań finansowych związanych z realizacją podstawowych potrzeb. Takiej pewności Sąd nie miał natomiast w odniesieniu do sytuacji materialnej odwołującej. Odwołująca wskazała, że w okresie sprawowania opieki nad babcią osiągała dochód w wysokości ok. 1.000,00 zł, nie podała jednak w jakiej wysokości ponosiła wydatki związane z własnym utrzymaniem, wobec czego Sąd nie miał możliwości zweryfikowania czy dysponowała odpowiednim zapleczem materialnym, aby móc skutecznie utrzymywać swoją babcię. Ponadto wskazać należy, iż K. K. zarabiała ok. 1.000,00zł miesięcznie, a więc mniej niż wynosiła suma świadczeń otrzymywanych przez I. B. z systemu ubezpieczeń społecznych. Mogła zatem co najwyżej pomagać zmarłej doraźnie, np. kiedy brakło jej środków finansowych z uwagi na zwiększone wydatki.

Reasumując, Sąd ocenił, że odwołująca nie wykazała w toku postępowania dowodowego ani swojego istotnego wkładu finansowego w utrzymanie I. B., ani też dysproporcji pomiędzy uzyskiwaną przez nią kwotą świadczeń a kosztami zaspokojenia jej usprawiedliwionych potrzeb. Wobec tego nie sposób było uznać, aby I. B. u schyłku życia pozostawiała na jej utrzymaniu. Niewątpliwie odwołująca wspomagała krewną w okresie ograniczenia jej samodzielności w związku z podeszłym wiekiem, również w wymiarze finansowym, jednakże nie wykraczało to poza zakres obowiązku moralnego niesienia pomocy na rzecz będącego w potrzebie członka najbliższej rodziny.

Wobec powyższego Sąd ocenił, że zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W. z dnia 10 lipca 2017r., znak: (...), jest zgodna z prawem. Tym samym odwołanie K. K. jako niezasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)